

UZASADNIENIE

Zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika P. (...) z siedzibą w W. w pozwie, który do Sądu Rejonowego w Sokółce wpłynął w dniu 7 września 2009 r., skierowanym do postępowania nakazowego, domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Ł. G. kwoty 7.607,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma wszczynającego niniejszy proces strona powodowa wskazała, iż pozwany Ł. G. oraz (...) Spółka z o.o. w W. zawarły umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwany uzyskał, na podstawie tej umowy, numer telefonu i zobowiązał się do uiszczania opłat za korzystanie z usług operatora. Pozwany nie wywiązywał się jednak ze swego zobowiązania i z tego tytułu oraz z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w płatności posiada na dzień wniesienia pozwu zadłużenie w łącznej kwocie 7 607,13 zł.

W dalszej części uzasadnienia pozwu pełnomocnik powodowego funduszu wywiódł, że przedmiotowa wierzytelność została sprzedana przez (...) Spółkę z o.o. na rzecz (...) S.A. w dniu 4 września 2008 r. (...) S.A. dokonała cesji niniejszej wierzytelności na rzecz (...). – w dniu 5 kwietnia 2009 r. Następnie (...) dokonała cesji niniejszej wierzytelności na rzecz P. (...) – w dniu 7 lipca 2009 r. – o czym powód poinformował dłużnika, wzywając go jednocześnie do zapłaty, jednak bezskutecznie.

W celu wykazania istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na stronie pozwanej powód przedłożył wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym, któremu art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 z późn. zm.) nadał walor dokumentu urzędowego, co potwierdził, jak wskazał pełnomocnik P. (...) z siedzibą w W., Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 listopada 2007 r. (III CZP 101/07). Podniósł przy tym, że osnova wyciągu dokładnie precyzuje źródło i rodzaj przysługującej powodowi wierzytelności – wraz z potwierdzeniem faktu dokonanych cesji.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 8 września 2009 r. – w sprawie o sygnaturze akt I Nc (...) – Sąd Rejonowy w Sokółce orzekł, że pozwany Ł. G. powinien zapłacić na rzecz powoda P. (...) z siedzibą w W. kwotę 7.607,13 zł z 13 % w stosunku rocznym od dnia 7 września 2009 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę 2.492,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – w terminie dwóch tygodni od doręczenia niniejszego nakazu albo wnieść w tymże terminie zarzuty.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wniesionym w dniu 21 listopada 2016 r. – z zachowaniem przepisanej terminu – Ł. G. zaskarżył powyższy nakaz w całości, podnosząc przy tym zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Pełnomocnik P. (...) z siedzibą w W. w piśmie przygotowawczym z dnia 8 marca 2017 r. – złożonym wskutek postanowienia wydanego w dnia 13 lutego 2017 r. – uzupełniając uzasadnienie pozwu w zakresie dochodzonej od pozwanego kwoty 7.607,13 zł wraz odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty podał, iż dochodzona wierzytelność wynika z zawartej pomiędzy (...) Spółką z o.o. a Ł. G. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W ramach wykonywania tej umowy wierzyciel pierwotny, czyli (...) Spółka z o.o., świadczyła na rzecz pozwanego usługi telekomunikacyjne, a pozwany zobowiązał się do uiszczania opłat za świadczone usługi. Pełnomocnik powodowego funduszu wyjaśnił przy tym, iż źródłem powstałego zadłużenia po stronie pozwanej było nieuregulowanie w terminie należności płatniczych wobec operatora (...) Spółki z o.o., wynikających z faktur: (...) – na kwotę 291,70 zł, z terminem płatności określonym na dzień 12 kwietnia 2007 r.; (...) – na kwotę 2.137,94 zł, z terminem płatności określonym na dzień 13 maja 2007 r.; (...) – na kwotę 1.291,79 zł, z terminem płatności określonym na dzień 12 czerwca 2007 r.; (...) – na kwotę 2.396,00 zł, z terminem płatności określonym na dzień 5 sierpnia 2007 r.

Jak wywiódł następnie w tym piśmie pełnomocnik P. (...) z siedzibą w W., pozwany pomimo upływu wyznaczonego terminu nie dokonał zapłaty, wobec czego w dniu 12 września 2008 r. (...) Spółka z o.o. zawarł z P. (...) umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy zawartej przez stronę pozwaną z wierzycielem pierwotnym.

Pełnomocnik powoda podniósł też, że pozwany do sprzeciwu nie dołączył dowodów świadczących o tym, że wszystkie faktury zostały przez nią uregulowane lub, ewentualnie, że wywiązał się on ze zobowiązania wobec wierzyciela pierwotnego w jakikolwiek inny sposób. Należy zatem, zdaniem pełnomocnika powodowego funduszu, stwierdzić, że jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem j oddalenie powództwa. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Pełnomocnik P. (...) z siedzibą w W. zaprzeczył wreszcie całkowicie twierdzeniom powoda podniesionym w zarzutach od nakazu zapłaty – wedle których dochodzone przez powoda roszczenie przedawniło się; powołał się przy tym oznaczone w tym samy piśmie terminy płatności faktur, z których dochodzona wierzytelność wynika – przypadające na okres od dnia 12 kwietnia 2007 r. do dnia 5 sierpnia 2007 r.

Ostatecznie pełnomocnik powodowego funduszu skonstatował, iż powód, wnosząc w dniu 3 września 2009 r. pozew, skutecznie przerwał bieg przedawnienia; mając na uwadze powyższe, powód w całości podtrzymał żądania wyrażone w pozwie. tym samym

Sąd ustalił, co następuje:

Dochodzona w niniejszym procesie od pozwanego Ł. G. przez P. (...) z siedzibą w W. wierzytelność wynika z zawartej pomiędzy (...) Spółką z o.o. z siedzibą w W. a Ł. G. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W ramach wykonywania tej umowy wierzyciel pierwotny, czyli (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W., świadczył na rzecz pozwanego usługi telekomunikacyjne, a pozwany zobowiązał się do uiszczania opłat za świadczone usługi. Źródłem powstałego po stronie pozwanej zadłużenia było nieuregulowanie w terminie należności płatniczych wobec operatora (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W., wynikających z faktur o numerach: (...) – wystawionej na kwotę 291,70 zł, z terminem płatności określonym na dzień 12 kwietnia 2007 r.; (...) – wystawionej na kwotę 2.137,94 zł, z terminem płatności określonym na dzień 13 maja 2007 r.; (...) – wystawionej na kwotę 1.291,79 zł, z terminem płatności określonym na dzień 12 czerwca 2007 r.; (...) – wystawionej na kwotę 2.396,00 zł, z terminem płatności określonym na dzień 5 sierpnia 2007 r.

Pozwany, pomimo upływu terminu wyznaczonego na zapłatę należności wynikających z opisanych wyżej faktur, nie dokonał zapłaty, wobec czego wierzytelność wynikająca z tychże faktur zostały sprzedane przez (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. (w dniu 4 września 2008 r.). (...) S.A. z siedzibą w W. dokonała cesji tej wierzytelności na rzecz (...) – w dniu 5 kwietnia 2009 r. Następnie (...) dokonała cesji niniejszej wierzytelności na rzecz P. (...) – w dniu 7 lipca 2009 r., o czym powód poinformował dłużnika, wzywając go jednocześnie do zapłaty, jednak bezskutecznie.

Pełnomocnik P. (...) z siedzibą we W. twierdził, iż dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciążącego na stronie pozwanej jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) z dnia 11 sierpnia 2009 r., podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym. Zdaniem strony powodowej osnowa wyciągu dokładnie precyzuje źródło i rodzaj przysługującej powodowi wierzytelności wraz z potwierdzeniem faktu dokonanej cesji.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wytoczone przez P. (...) z siedzibą w W. powództwo podlegało, jako udowodnione, uwzględnieniu całości, aczkolwiek na podstawie innych niż chce tego powodowy fundusz przesłanek.

Wedle regulacji z art. 509 § 1 k.c. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Z kolei § 2 art. 509 k.c. stanowi, iż Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Na wstępie wskazać należy, iż w niniejszej sprawie niewątpliwa pozostawała legitymacja czynna powodowego niestandardowanego sekurytyzacyjnego funduszu inwestycyjnego zamkniętego.

Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 379/00, LEX nr 52661).

Tak więc celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

W procesie o zapłatę należności, opartym na twierdzeniu o nabyciu wierzytelności wskutek przelewu, badanie sądu obejmuje zarówno istnienie, jak i treść stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem [por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012 r., V ACz 810/12, LEX nr 1223197; zob. też art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym przelew jest bezskuteczny, wówczas gdy strony (wierzyciel i dłużnik) w umowie wyłączyły jego możliwość].

Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji z art. 509 k.c., w tym i dotyczących zarówno istnienia, jak i treści stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem, spoczywał na osobie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa na powodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1971 r., II PR 313/69, OSN 1970, nr 9, poz. 147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074; por. jednak wyjątek wskazany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, Lex nr 233051, a także wyjątek wskazany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., V CKN 745/00, LEX nr 53163 – które jednak, w opinii Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie znoszą konieczności zastosowania reguły wywiedzionej z przytoczonego wyżej art., 6 k.c.).

Reguły dowodzenia w procesie cywilnym zawiera art. 232 k.p.c.

Stanowi on w zdaniu pierwszym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.).

W ramach zwolnienia się z obowiązku udowodnienia istnienia i zakresu finansowej powinności świadczenia przez pozwanego pełnomocnik powoda ograniczył się do przedłożenia – jak już wyżej Sąd wskazał – dowodu z jednego

dokumentu: z Wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej o numerze (...), wystawionego w dniu 11 sierpnia 2009 r. przez P. (...) z siedzibą we W..

Dokonując oceny przedłożonego przez powoda dowodu z dokumentu stwierdzić należy, iż złożony przez tę stronę do akt sprawy dokument – Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej o numerze (...), wystawiony w dniu 11 sierpnia 2009 r. przez P. (...) z siedzibą we W. – nie ma charakteru dokumentu urzędowego, lecz wyłącznie dokumentu prywatnego [i to niezależnie od istniejących wątpliwości, czy przedmiotowy dokument pomimo jego określenia jako wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, może być za wyciąg taki, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 1896 z późn. zm.), uznany; por.: uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 r., I ACz 284/13, LEX nr 1272048 i uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 stycznia 2009 r., V ACa 549/08, LEX nr 508535].

I tak wedle regulacji z ust. 2 art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, dodanego przez art. 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 777), zmieniającej ustawę z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych z dniem 20 lipca 2013 r. [w wykonaniu obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09, OTK-A 2011/2/12, Dz.U. Nr 72, poz. 388) oraz z dnia 11 lipca 2011 r. (P 1/10, OTK-A 2011/6/53, Dz.U. Nr 152, poz. 900)], moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 – a więc moc prawna ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągów z tych ksiąg podpisanych przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzonych pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkich wystawionych w ten sposób oświadczeń zawierających zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności – nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych przesądził zatem, że moc prawna dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych, wyciągów z tych ksiąg oraz oświadczeń, o których mowa w ust. 1 art. 194, nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Dokumenty wskazane w ust. 1 art. 194 tej ustawy nie będą więc korzystały z przywilejów wynikających z domniemania prawdziwości i domniemania autentyczności właściwych dokumentom urzędowym przewidzianych w szczególności w art. 252 k.p.c. (przeniesienie ciężaru dowodu na zaprzeczającego prawdziwości dokumentu), art. 333 § 2 k.p.c. (rygor natychmiastowej wykonalności) oraz art. 485 § 1 k.p.c. (podstawa wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym).

W świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09) i przepisu z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych owe dokumenty mogą być bowiem postrzegane jedynie jako dokumenty prywatne (art. 245 k.c.), a więc jedynie jako dowody tego, że osoba, która je podpisała, wyraziła zawarty w nich pogląd.

Przedstawione wyżej przez Sąd postrzeganie w postępowaniu cywilnym dokumentów urzędowych w postaci ksiąg rachunkowych, wyciągów z tych ksiąg oraz oświadczeń, o których mowa w ust. 1 art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych nie oznacza jednak, że wytoczone przez P. (...) z siedzibą we W. przeciwko J. G. powództwo niź zostało udowodnione.

Otóż wedle regulacji z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Cytowany przepis reguluje sytuację, w której strona, wbrew ciężącemu na niej ciężarowi określonymu w art. 210 § 2 k.p.c., nie złoży oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych, ani też faktów tych wyraźnie nie przyzna. W takim wypadku fakty niezaprzeczone mogą być przez sąd uznane za przyznane.

Sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie znajduje uzasadnienie we wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (tak

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 1971 r., II CR 122/71, Legalis nr 15458). Na powyższej podstawie sąd musi nabrać przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. Wątpliwości w tym zakresie wyłączają możliwość zastosowania cytowanego przez Sąd przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, Legalis nr 75481).

Jak już wyżej Sąd wskazał, w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Sokółce w postępowaniu nakazowym uproszczonym w dniu 8 września 2009 r. – w sprawie o sygnaturze akt I Nc (...) – Ł. G., zaskarżając ów nakaz w całości, podniósł jedynie zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia; nie przedstawił natomiast jakichkolwiek innych zarzutów, które pod rygorem ich utraty należało zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktycznych i dowodów (zob. art. 493 § 1 k.p.c.).

Art. 245 k.p.c. stanowi, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Dokumenty prywatne wyposażone zostały przez ustawodawcę w określone domniemania prawne. Będą one mogły skorzystać z domniemań określonych w ustawie procesowej jedynie wówczas, gdy zostaną sporządzone zgodnie z wymogami określonymi przez ustawodawcę. Domniemania będą zatem miały zastosowanie do dokumentów tekstowych, umożliwiającących ustalenie ich wystawców na podstawie analizy podpisu złożonego na dokumencie. Dotyczy to zarówno prywatnych dokumentów sporządzonych w formie pisemnej, jak i dokumentów sporządzonych w formie elektronicznej.

I tak: dokumenty prywatne (podobnie jak dokumenty urzędowe) korzystają z domniemania autentyczności (prawdziwości). Domniemanie to oznacza, że z samego faktu przedłożenia dokumentu należy wywieść wniosek o jego pochodzeniu od osoby, który na dokumencie figuruje jako jego wystawca.

Domniemanie autentyczności może zostać obalone przez skuteczne przeprowadzenie dowodu przeciwności (dowodu przeciwko wnioskowi domniemania), przy czym ciężar tego dowodu spoczywa na stronie zaprzeczającej (art. 253 zdanie pierwsze k.p.c.). Strona ta, chcąc zadośćuczynić spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu, powinna zatem wykazać, że przedłożony sądowi dokument prywatny jest nieprawdziwy. Powyższa reguła znajduje zastosowanie jedynie wówczas, gdy dokument ten pochodzi od strony zaprzeczającej jego prawdziwości. Jeżeli spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, a więc od strony przeciwnej lub od osoby trzeciej, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać (art. 253 zdanie drugie k.p.c.). Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu może przybrać postać zarzutu sfalszowania dokumentu w całości lub części, poprzez jego przerobienie lub podrobienie.

Z kolei domniemanie pochodzenia od wystawcy oświadczenia zawartego w dokumencie oznacza, że z faktu przedłożenia dokumentu prywatnego należy wyprowadzić wniosek o autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Domniemanie to w zdecydowanej większości wypadków będzie pokrywało się w skutkach z domniemaniem prawdziwości. W żadnym jednak zakresie nie odnosi się do skuteczności złożonego oświadczenia, ani jego zgodności z rzeczywistością.

Domniemanie to, tak jak pozostałe domniemania związane z dokumentami, może zostać obalone, przy czym ciężar dowodu spoczywa na stronie, która twierdzi, że zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi (art. 253 zdanie pierwsze k.p.c.). Rozkład ciężaru dowodu zmienia się w zależności od tego, która ze stron zaprzecza prawdziwości podpisu na dokumencie. Jeżeli bowiem podpis na dokumencie wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna wykazać strona, która z dokumentu takiego chce skorzystać (art. 253 zdanie drugie k.p.c.; art. 6 k.c.).

Dokumenty prywatne nie korzystają jednak z domniemania prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, a więc każda osoba mająca w tym interes prawny może stwierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada

stanowi rzeczywiście (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 441/06, Legalis nr 174416; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, Legalis nr 23089).

Pozwany nie podjął nawet próby twierdzenia, że treść złożonego w Wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej o numerze (...) oświadczenia, wystawionego w dniu 11 sierpnia 2009 r. przez P. (...) z siedzibą we W., nie odpowiada stanowi rzeczywiście, a zatem powodowy fundusz był zwolniony z obowiązku dowodzenia prawdziwości tego dokumentu prywatnego (art. 253 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.).

Mając na uwadze wyniki całej rozprawy, a w szczególności brak po stronie pozwanego próby twierdzenia i dowodzenia, że treść złożonego w opisanym w poprzednim akapicie dokumencie prywatnym oświadczenia nie odpowiada rzeczywiście stanowi rzeczy, Sąd uznał przedstawione wyżej fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy za ustalone (art. 230 k.p.c.).

Tak więc, w ocenie Sądu, strona powodowa należycie wykazała zarówno nabycie dochodzonej wierzytelności, jak i jej wielkość. W tym zakresie powód stał się następcą prawnym (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. (sukcesja syngularna), a co za tym idzie – podmiotem uprawnionym do dochodzenia spełnienia świadczenia pieniężnego na swoją rzecz.

W dalszej kolejności należało rozważyć zasadność podniesionego przez stronę pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powodowy fundusz roszczenia.

Stosownie do art. 513 §1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie, w tym więc również – co do zasady – zarzut przedawnienia.

Wedle regulacji z art. 117 § 1 i 2 k.c. roszczenia majątkowe, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, ulegają przedawnieniu, zaś skutkiem upływu terminu przedawnienia jest niemożność skutecznego dochodzenia od dłużnika spełnienia świadczenia.

Kodeks cywilny przyjmuje generalną zasadę, wedle której, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, roszczenia majątkowe przedawniają się z upływem lat dziesięciu. Z kolei roszczenia o świadczenia okresowe, a także związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się po upływie lat trzech (art. 118 k.c.). W konsekwencji roszczenia przysługujące operatorowi przeciwko abonentowi z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych ulegają przedawnieniu według ogólnych zasad wyrażonych w przepisie art. 118 k.c., a więc w niniejszym przypadku – po upływie lat trzech (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, LEX nr 493968).

W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2017 r., wedle którego roszczenia o opłatę abonamentową i wynagrodzenie za połączenia telefoniczne z umowy o świadczenie usług telefonicznych przedawniają się z upływem lat dwóch, czyli wedle reguły oznaczonej przez art. 750 k.c. w zw. z art. 751 k.c. (zob. uzasadnienie przywołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09).

Sąd nie pominął tego spóźnionego twierdzenia pozwanego, gdyż jego uwzględnienie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 493 § 1 zdanie drugie i trzecie k.p.c.).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie stało się wymagalne, a jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). W przypadku zobowiązań o charakterze terminowym przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, skoro od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia.

Termin spełnienia świadczenia w wysokości 291,70 zł, należnego z tytułu usług telekomunikacyjnych świadczonych na rzecz pozwanego przez operatora (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w W., oznaczony został w fakturze o numerze (...) – na dzień 12 kwietnia 2007 r.; termin spełnienia świadczenia w wysokości 2.137,94 zł, należnego z tytułu usług

telekomunikacyjnych świadczonych na rzecz pozwanego przez tego samego operatora, oznaczony został w fakturze o numerze (...) – na dzień 13 maja 2007 r.; termin spełnienia świadczenia w wysokości 1.291,79 zł, należnego z tytułu usług telekomunikacyjnych świadczonych na rzecz pozwanego przez tego samego operatora, oznaczony został w fakturze o numerze (...) – na dzień 12 czerwca 2007 r.; termin spełnienia świadczenia w wysokości 2.396,00 zł, należnego z tytułu usług telekomunikacyjnych świadczonych na rzecz pozwanego przez tego samego operatora, oznaczony został w fakturze o numerze (...) – na dzień 5 sierpnia 2007 r.

Tym samym trzyletni termin przedawnienia co do zasady upłynąłby dla poszczególnych roszczeń odpowiednio w dniach: 12 kwietnia 2010 r., 13 maja 2010 r., 12 czerwca 2010 r. i 5 sierpnia 2010 r.

Zgodnie jednak z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Jak trafnie podniósł pełnomocnik powodowego funduszu w piśmie przygotowawczym z dnia 8 marca 2017 r., powód, wnosząc pozew na początku miesiąca kwietnia września 2009 r., skutecznie przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia (roszczeń) przysługującego (przysługujących) mu względem pozwanego, a dochodzonego (dochodzonych) w niniejszym procesie; tym samym jego roszczenie (roszczenia) nie uległy przedawnieniu.

W procesie o zapłatę należności, opartym na twierdzeniu o nabyciu wierzytelności wskutek przelewu, badanie sądu obejmuje zarówno istnienie, jak i treść stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012 r., V ACz 810/12, LEX nr 1223197; zob. też art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym przelew jest bezskuteczny, wówczas gdy strony – wierzyciel i dłużnik – w umowie wyłączyły jego możliwość). Ciężar udowodnienia faktów istotnych z punktu widzenia wymagań regulacji z art. 509 k.c., w tym i dotyczących zarówno istnienia, jak i treści stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał dotychczasowego wierzyciela z dłużnikiem, spoczywał na osobie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie uzasadnionych wątpliwości nie budziła kwestia istnienia zobowiązania Ł. G. względem wierzyciela pierwotnego – z tytułu opłat za świadczone usługi telekomunikacyjne. Pozwany nie poniósł w niniejszej sprawie zarzutu, iż łącząca go i poprzednika prawnego strony powodowej o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawierała klauzulę wyłączającą możliwość przelewu wierzytelności.

Zarówno z przedłożonego przez powoda dowodu z dokumentu prywatnego – z Wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej o numerze (...), wystawionego w dniu 11 sierpnia 2009 r. przez P. (...) z siedzibą we W. – jak też i z niezaprzeczonych przez pozwanego twierdzeń powoda wynikało, iż zadłużenie Ł. G. w stosunku do cesjonariusza na dzień 11 sierpnia 2009 r. wynosiło, łącznie ze skapitalizowanymi odsetkami, kwotę 7.607,13 zł (w tym odsetki w kwocie 1.489,70 zł).

W ocenie Sąd równie poprawne jest zasądzenie w nakazie zapłaty roszczenie o odsetki.

O odsetkach ustawowych należało w nakazie zapłaty orzec na podstawie art. 481 § 1 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dniu 8 września 2009 r.; z kolei zgodnie z przepisem z art. 481 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu – obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 r. – w przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe; uwzględnione przez Sąd w nakazie zapłaty żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz od pozwanego odsetek skapitalizowanych znajdowało z kolei podstawę w art. 482 § 1 k.c.

Przepis z art. 482 § 1 k.c. przewiduje wyjątki od zasady anatocyzmu. Jednym z nich jest możliwość pobierania odsetek od zaległych odsetek od chwili wytoczenia o nie powództwa. W praktyce polega to na tym, że strona dolicza do należności głównej odsetki narosłe na dzień poprzedzający wniesienie pozwu i wskazuje tak powstałą kwotę jako

wartość przedmiotu sporu, domagając się następnie zasądzenia odsetek od tak wskazanej kwoty od dnia wytoczenia powództwa – jak w sprawie niniejszej.

Z kolei o kosztach procesu należało w nakazie zapłaty orzec w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c. – zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu.

Pozwany Ł. G. przegrał sprawę w całości, a zatem to na nim ciążył obowiązek zwrotu poniesionych przez powoda kosztów procesu.

Na zasądzoną z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.492,00 zł składały się: opłata sądowa od pozwu wysokości 75,00 zł, wynagrodzenie ustanowionego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika – w wysokości 2.400,00 zł oraz uiszczona przez powoda opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – w wysokości 17,00 zł.

Koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika ustalone zostały wówczas przez Sąd zgodnie z § 6 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Wedle regulacji z art. 496 k.p.c. p o przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i oceny, Sąd na podstawie art. 56 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (tekst jednolity: Dz.U. z 2016, poz. 1489) i art. 509 k.c. nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Sokółce w postępowaniu nakazowym w dniu 8 września 2009 r. – w sprawie z powództwa P. (...) z siedzibą w W. przeciwko Ł. G. o zapłatę (sygnatura akt: I Nc (...)) – utrzymał w mocy w całości, uznając, że roszczenie zasądzone tym nakazem jest w całości uzasadnione.